11353 2 III

CENTRALNY KOMITET NARODOWY.

alkc 270/04/122

POLACY!

Zapowiedziano nam wskrzeszenie Państwa Polskiego. Rząd i Armia, oto tego Państwa dwa najważniejsze czynniki. Kiedy Rząd Polski stanie i naród zawezwie do broni, wezwanie to w całym kraju rozgłośnem odezwie się echem. Przemówi w narodzie żołnierski instynkt—dawnej Polski rycerska spuścizna. Wolni—wolności strzedz będziemy w walce z północną potęgą, bo wiemy, że jej zwycięstwo, to nasz zgon w zaraniu nowego życia.

Ale do tej walki jedynie Rząd Polski może Polskę powojać. Naród wstający z niewoli musi mieć własnych kierowników, którzy mu drogę wskażą; musi się skupić, zestrzelić swe siły w jedno ognisko — musi mieć wiarę i widzieć, że Polska jest wolna i z własnej woli miecz z pochwy dobywa. Nam nie wystarczy biały orzeł na sztandarze, gdy nie nasza dłoń go dzierży i do rąk polskich oddać się go waha. My wiemy, że sił mamy dosyć, by sztandar walki o wolność narodu własnemi rękoma podźwignąć.

Lecz oto, nim społeczeństwo zdołało się z państwami centralnemi porozumieć, nim powstała pierwsza władza państwowa polska — ogłoszono werbunek do wojska.

Wolimy wierzyć, że jest to pomyłka, którą wywołało krzywdzące nas mniemanie, iż Polska po tylu latach niewoli, niezdolna jest do twórczej pracy państwowej, że nie zdobędzie się na samodzielny wysiłek w obronie własnej wolności.

Obcy omylić się mogli, rzeczą narodu jest prostować błędy.

Tem surowszy musi być nasz sąd o tych Polakach, którzy stworzyli złudę, że naród zapowiedziany werbunek przyjmie i, nie widząc władzy polskiej, zgodzi się na tworzenie wojska. Dla tych — niema tłomaczenia.

Oni to na własną rękę, bez porozumienia się z przedstawicielstwem narodu nietylko zgodzili się sami rozpocząć akcję, nie mającą żadnych szans powodzenia, lecz rozkazem zmuszają podwładnych im legionistów, by pomagali w werbunku.

Kiedy Józef Piłsudski w dniu 6 Sierpnia roku 1916 wyprowadził w pole przeciw potędze caratu garść żołnierzy polskich i w obliczu świata stwierdził, że naród zdobyć się może na samodzielność czynu wojennego, małoduszność polska zwichnęła w zaczątkach ten twórczy wysiłek — i narzuciła żołnierzowi polskiemu ciasną organizacyę i oddaliła go od własnego społeczeństwa Później wbrew woli świadomych zadania dziejowego czynników prowadzony był w Królestwie przez Departament Wojskowy N. K. N. werbunek do Legionów, który rozdwoił obóz polski do czynu zdolny i samą sprawę na największe naraził niebezpieczeństwo. Dziś ciż sami ludzie, zwłaszcza wobec zapowiedzi z dnia 5 Listopada stokroć gorszą stwarzają sytuacyę — kompromitują sprawę wojska polskiego wobec obcych i wobec własnego narodu.

Polacy, stanowisko nasze określiliśmy w odezwie C. K. N. z dnia 10 Listopada.

Jedynie Rząd Polski może być szafarzem krwi polskiej.

Jedynie dla zdobycia i w obronie żywego, niepodległego państwa — Polska stanie do walki.

Żądamy, by na czele armii stanęli dowódzcy, którzy z narodu wyszli i jego zaufanie posiadają.

Dość kompromisów, dość upokorzeń dotvchczasowych; jedynie wolni możemy wejść z wolnymi w przymierze.

Naród polski bez wahań do walki stanie, gdy pod sztandary wezwie go własny, prawomocny, Polski Rząd.

Jemu przysięgę na wierność złożymy.

Centralny Komitet Narodowy.